

Moje przeżycie z wojny. 228. 284

Pierwszego razu 1943 roku przyjechali Niemcy do wsi obstarpiłi wieś i nikogo nie wypuścili. Spo. wójtka wsi zabrali jednognaśtu mężczyzn. Kobiety prosiły Niemców aby ich wypuścili. Lecz oni nie chcieli ich wypuścić, tylko wyprowadzili na cmentarz i ich trzymali. Inni ludzie chowali się gdzie kto mógł. Po jakimś czasie karali ludziami ustawić się pod rząd i iść w stronę lasu. Wtedy Niemcy zaczęli strzelać. Ludzie uciekali lecz nie zdolali. Jeden z nich upadł i udat że jest ranny. Gdy Niemcy odjechali mężczyzna wstał i poszedł. Na drugi dzień ludzie pobitych chowali w wspólnej mogile.

Paruzew. Dnia 15. V. 46 r.
Zaś M. K. K. K.